

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności powyższych 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniceta Pap. i M.
Jutro: N. 6-a Kwietnia. Apolonii.
Wschód słońca o godz. 5 min. 18. Zachód o godz. 7 min. 3.
Długość dnia godz. 13 min. 29. Przybyło dnia godzin 5 minut 49.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z POWODU BROSZURY
P. S. T. SZARAPOWA.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 85).

Rzeczywiście bliskość kopalni węgla i wynikająca ztąd taniość paliwa, stanowi niezaprzeczoną korzyść dla fabryk Królestwa Polskiego w porównaniu z fabrykami wielkorosyjskimi, które zmuszone są wiązać znaczne kapitały w obrębach leśnych lub torfowiskach i zajmować się same spżytkowaniem jednych lub drugich. Jednakże fakt powstawania fabryk w pobliżu kopalni węgla jest tak dalece naturalnym i powszechnym, że dziwićby się raczej należało, gdyby przemysł nie korzystał z tak ważnego dobrodziejstwa natury. Zamiast przytłumiać przemysł w miejscowościach, które sama przyroda uosobiła do rozwinięcia w nich działalności przemysłowej, zamiast popierać sztucznymi środkami przemysł tam, gdzie nie znajduje on odpowiednich warunków, należałoby owszem popierać powstawanie zakładów przemysłowych w miejscowościach obfitujących w paliwa kopalne, a takich miejscowości nie brak przecież w Cesarstwie. Zamiast domagać się popierania wielkiego przemysłu fabrycznego w środkowych guberniach Cesarstwa, należałoby kierować ten przemysł bardziej na południe, ku bogatym pokładom węglowym donieckim i przyspieszyć tym sposobem naturalny bieg rzeczy, który prędzej czy później skupi wielki przemysł fabryczny na południu Rosyi, pozostawiając okrag centralny dla przemysłu drobnego.

O ile jednak p. Czetwierikow słusznie podniósł znaczenie taniości paliwa kopalnego, o tyle znów myli się on, twierdząc, że robotnik tutejszy jest względnie tańszym, gdyż jako bardziej inteligentny i stale trzymający się tego zawodu, wytwarza więcej i lepiej, niż wieśniak rosyjski, czasowo tylko szukający zarobku fabrycznego. Nie przeczymy, że ze względu na taniość wytwarzania, nieistnienie w Rosyi osobnej warstwy społecznej robotników fabrycznych

przedstawia pewne niedogodności, jednakże nie tak znaczne, ażeby zrównoważyły ogromną różnicę w płacy roboczej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem. Sam p. Czetwierikow przyznaje, że ostatecznie dobrał sobie odpowiedni kontyngens robotników i nie można wątpić, że udałoby się to każdemu fabrykantowi rosyjskiemu, który chciałby się tem zająć szczerze i zapewnić swoim robotnikom odpowiednie wygody. Jest to więcej kwestya wewnętrznego gospodarstwa fabrycznego, niż techniczna, albowiem właśnie w przemyśle przedzalnico-tkackim doskonałość maszyn najmniej pozostawia udziału inteligencji robotnika, a nadto robotnik rosyjski jest z natury zdolny, sprytny i posiada wogóle wszelkie warunki, które mogą z niego wyrobić dobrą siłę roboczą.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że i ten czynnik przyrodzony, który daje pewną przewagę przemysłowi tutejszemu, nie jest wyłącznie przywiązany do samej tylko zachodniej części Królestwa, co się zaś tyczy drugiego takiego czynnika — siły roboczej, takowa owszem pod względem taniości wytwarzania, przedstawia się korzystniej w środkowej Rosyi, a przedstawiała by się jeszcze korzystniej przy pewnem staraniu ze strony tamtejszych przemysłowców. Tym sposobem jedna z najważniejszych rubryk kosztów wytwarzania nie jest bynajmniej niezawisłą od przemysłu wielkorosyjskiego, a mianowicie od przemysłowców tamtejszych. Cóż dopiero mówić o czynnikach przytoczonych przez p. Sz., które jedynie w jego wykładzie wyglądają na niezależne od przemysłu wielkorosyjskiego, o ile wogólności warunkować mogą przewagę przemysłu tutejszego. Przejdziemy je kolejno.

1) Kredyt. Zdaniem p. Sz., kredyt dla przemysłowców tutejszych dlatego jest tańszy, że mogą oni czerpać kapitał z Niemiec, gdzie takowy znajduje się w większej obfitości a ztąd jest tańszym, mogą zaś korzystać dlatego, że będąc sami przeważnie Niemcami, cieszą się zaufaniem kapitalistów i banków niemieckich, przez które mogą być przytem łatwo kontrolowani z powodu małej odległości od granicy i skupiania się

w pewnych ogniskach. Kiedy tutejszy przemysłowiec niemiec może dostać pieniędzy na 3 1/2 lub 4%, przemysłowiec rosyjski musi, zdaniem p. Sz., opłacać 7 lub 8%. Skutkiem tego żadna fabryka rosyjska nie może wiązać takich kapitałów w zapasach towarów i materiałów, oraz wydawać tyle na reklamy i rozpowszechnianie swych wyrobów, co fabryka niemiecka.

Pogląd ten jest w znacznej części niedokładny. Już p. Czetwierikow zwrócił uwagę, że firmy poważne mają i w Moskwie kredyt na 5 — 6%, t. j. właśnie po tejże cenie, jaką płać poważne tutejsze firmy, bez względu na to, czy są niemieckie czy polskie, w bankach zarówno zagranicznych jak i krajowych.

Ze w Niemczech kapitał jest obfitszy, to nie ulega wątpliwości, ale też i przedsiębiorczość przemysłowa jest tam więcej rozwinięta, skutkiem czego pieniądź na cele przemysłowe nie jest tam znów tak tanim, jak to mniema p. Sz. Z drugiej strony twierdzenie, że kapitał niemiecki przypląwa do Królestwa łatwo i tanio, dlatego że przemysłowcy tutejsi są Niemcy, że są w pobliżu i że mogą być kontrolowani jedni przez drugich, wydaje się dosyć naciąganiem. Wszakże i do głębokiej Rosyi napływają kapitały niemieckie; wogólności swobodne kapitały tak dobrze niemieckie jak i inne szukają sobie pomieszczenia nawet w najdalszych krajach w Azji i w Afryce. Zauważyć przytem należy, o czem p. Sz. wcale nie wspominał, że znaczna większość przedsiębiorstw fabrycznych w kraju naszym założoną została nie za niemieckie pieniądze, ale posiada kapitał wytworzony z biegiem lat na miejscu. Przedsiębiorstwa te korzystają z kredytu zagranicznego banków niemieckich i angielskich (np. dla rambsursonia bawelny i wełny), tak samo jak i z kredytu banków krajowych w epoce większych zakupów zagranicznych. Wogólności kredyt zagraniczny przy przedsiębiorstwach, o ile tylko takowe przedstawia odpowiednie rękojmie. Jedną z najważniejszych jest zastosowanie skali obrotów do posiadanych środków, oczywiście bowiem, im więcej kto potrzebuje kredytu

w stosunku do własnego majątku, o tyle kredyt ten, jako mniej pewny, musi być trudniejszy i droższy. Ażeby zbadać, jak pod tym względem stoją rzeczy w okregu przemysłowym wielkorosyjskim, zadaliśmy sobie pracę zestawienia 24 bilansów, ogłoszonych w „Więstniku Finansów” od kwietnia r. z. do marca r. b. Zestawienie to doprowadza do następných wyników:

	Przedsiębiorstwa z bilansem zakończonym:	
	zyskiem	stratą
	Ruble srebrne	
Kapitały zakł.	51,625,000	25,410,000
„ zapasow.	21,701,927	1,294,692
Razem	73,326,927	26,704,692
Unieruchomienia	39,550,902	19,852,818
Zapasy	40,676,367	18,047,378
Razem	80,227,269	37,900,191
Debitorowie (za towary)	39,467,050	11,672,995
Razem	119,694,309	49,573,186
Kredytorowie	52,371,044	25,291,654

Powyższe cyfry są nader pouczające. Wszystkie zbilansowane przedsiębiorstwa razem wzięte, posiadając 100 mil. rs. własnego majątku, zaciągnęły 78 mil. rs. długu, co stanowi przeszło 3/4 posiadanego majątku, a równając się z górą kapitałowi zakładowemu, zmniejsza dywidendy w nadmiernym stosunku (o 6%, jeżeli kredyt kosztuje 6%). Dalej, posiadając 100 mil. rs. majątku, przedsiębiorstwa te uwięziły w ziemi, budowlach, maszynach i t. p. przeszło 59 mil. rs. i w zapasach blisko 59 mil. rs., razem 118 mil. rs. a nadto miały na dłużnikach 51 mil. rs.; cały wkład wynosił zatem 169 mil. rs., a że obcego kapitału było 78 mil. rs., przeto pomienione przedsiębiorstwa pracowały w 46% obcym kapitałem. Oczywiście, że przy takich stosunkach, kredyt, średnio biorąc, nie może być tanim.

Znacznie gorzej przedstawiają się te stosunki w tych 18 przedsiębiorstwach, które zamknęły swe bilansy stratą albo bez zysku. Posiadając 26 mil. rs. własnego majątku, uwięziły one w nieruchomościach i ruchomościach blisko 20 mil. rs., t. j. przeszło 3/4 posiadanego majątku, w zapasach przeszło 18 mil. rs. i miały na długach przeszło 11 mil. rs.; razem cały wkład wy-

5) Paweł Bourget.

DRUGA MIŁOŚĆ.

Przekład z francuzkiego Karoliny Messing.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 85).

Przebiegając myślą, sam nie wiedział, w którym kostyumie podobała mu się więcej; w sukni przeznaczonej do wyjścia na ulicę, trochę krótkiej, w wysokich bucikach, tworzyła wdzięczną i uroczą całość a chwilami ta przeszło trzydziestoletnia paryżanka miała wzięcie i pozór młodzieńczej pensyonarki, wypuszczonej na wolność; — przeciwnie, w szlafrocuku z długim trenem wydawała się wyższą jak wistocie, posiadała w całej swej powierzchowności coś pociągającego i wzbudzającego wewnętrzny niepokój.

Jak w jednym, tak w drugim ubraniu, pozostawała zawsze kobietą tak naturalną, tak czystą, jakby przeszła świat cały, odziana w gronostaje, — zawsze nienagannie biała i czysta, bez żadnej plamy i skazy na czci swej i honorze. Z chwilą zbliżania się do niej, myśl o jej dziwnem położeniu znikła z umysłu, jak również myśl o karygodnym związku, łączącym ją z Gerardem, gdy widziano ich razem.

Z poetyczną intuicyą, właściwą zakochanym, Eliasze Laurence odczuwał raczej, jak zauważył, że pani de Velde najpoważniej wyglądała po południu, przed wieczorem, około czwartej godziny i przyjął zwyczaj odwiedzać ją wówczas. Wszystkie kobiety, bez wyjątku mają pewną godzinę dnia, przelotną chwilę, w której piękność ich harmonizuje najlepiej z barwą dnia i otoczenia. Bywają wesole śmieśki, których żarty i dowcipy wydają się najlepiej rankiem.

Są inne, panujące zwyczajko, którym służy blask nocnych uroczystości i których piękność całkowicie objawia się przybrana w przepych kosztownej, bogatej toalety, w pośrodku zwierciadeł, kwiatów, lśniących dyamentów i obnażonych ramion.

Wdzięk Klary tak wytworny, tak poważny a jednak tak porywający, upajał najwięcej w poczynającym zmroku. Wspierała wtedy myśląc czoło na rękę a zagłębiwszy się w poduszki chaise-longue, przemawiała głosem łagodnym i przytłumionym. Zdarzało się jej wówczas czasami wymawiać pewne nieokreślone, ale pełne głębokiego smutku zdania, w których wyobrażenia słuchacza łatwo mogła dorozumiewać się ukrytych cierpień, nigdy i przed nikim nie wypowiedzianych.

Kochamy wtedy najsilniej, całkowicie i bezinteresownie, gdy nie wiemy sami jeszcze o tem, że kochamy. Smutna prawda, ale oparta na rzeczywistych faktach. Z miłością dzieje się toż samo, co z małemi dziećmi, naprózno chcielibyśmy zatrzymać ich i zachować na zawsze w czystej, niewinnej swawoli pierwszego uśmiechu; — muszą rosnąć, muszą sprząwać nam serdeczny ból i cierpienie; muszą nas w końcu opuścić...

Pewnego dnia, przybywszy na ulicę Balzac'a w ulubionej, niepewnej godzinie, nie znalazłszy w przedpokoju służącego, zasztukał delikatnie do drzwi; żaden głos mu nie odpowiedział. Otworzył drzwi do saloniku i spostrzegł Klarę. Siedziała w zmroku przy kominku, z rękami skrzyżowanymi na kolanach, w postawie wyrażającej bezgraniczne przygnębienie.

W pozie tej nie pierwszej młodości kobiety, ubranej białą, jak wyobrażenie widmowego, spoglądającej w płomienie na kominku, w których zdawała się widzieć upadek i znikanie dawnej, drogiej sercu nadziei, — w całej jej powierzchowności było

coś strasznie nieuleczalnie smutnego i rozdzierającego serce. Była to zupełna, całkowita abdykacja biednej, zwyciężonej istoty. Wyraz wewnętrznej bólu stanowił tak silne przeciwieństwo z zwykłym panowaniem nad wrażeniami tej wyjątkowej, dużej istoty, że młody człowiek został głęboko wzruszonym niespodziewanym widokiem.

Idąc za mimowolnym popędem, szybko zbliżył się do niej i ujął ją za rękę: — Pani cierpisz?.. — zawołał.

Podniosła głowę, pokazując twarz mocno zmienioną.

Bolesnie dotknięty, zadrżał; dwie łzy spłynęły mu po twarzy; łzy mężczyzny, — na których widok kochające kobiety nie mogą się powstrzymać, aby je nie osuszyć pocałunkiem.

Patrzyła na niego, a niewypowiedziana wdzięczność malowała się w jej wzroku:

— Miałam smutną chwilę — powiedziała, uspokoiwszy się — a któż jej niema w życiu? Jesteś pan — i wszystko zniknie... zatrzymuję pana — dodała, gdy służący wszedł z lampami. — Gerard nie będzie na obiedzie, okazasz pan prawdziwe miłosierdzie, nie pozostawiając mnie samotną.

Eliasz pozostał i bądź to, że współczucie, którego okazał tak widoczny dowód, wzruszyło ją głęboko, bądź to, że pozostała w ten wieczór pod wpływem nerwowym, gdy nagły, niewytłumaczony niepokój zamienia się w uczucie niczem niezamąconej rozkoszy, czy z tego powodu, czy z innego, ukazała mu się zupełnie w nowej postaci. Dziwną metamorfozą stała się śmieśką, zwierającą się, prawie że dziecięcej wesołości; musiała być taką w dawnej, szczęśliwej epoce życia. Rozmawiała z ożywieniem, oczy jej błyszczały. Przechadzała się, a uroczy wdziałek, rozlanym w całej postaci, okazywał, że pod zwykłą maską dumnej obojętności ukrywała się

istota pełna pieśczołliwej tkliwości i uczucia.

Pierwszy raz potrafiła wieczny, nigdy nie nużący przedmiot w rozmowie, kwestyę miłości...

Obiad skończył się; wiatr świstał na dworze przeraźliwie; byli sami; rozmawiali o nieuniknionych zawodach w miłości, — Klara powiedziała, że podług niej, jedna przyjaźń nie zawodzi nigdy. Mówiła, że marzeniem jej było spotkać w życiu nie przyjaciółkę, lecz przyjaciela, ponieważ w charakterze kobiet często spotykamy coś niepewnego, nieokreślonego, niezdeterminowanego, podczas gdy serce mężczyzny łatwo może łączyć w sobie szlachetność brata z delikatnym wdziękiem siostry.

Z szczerem, serdecznym spojzeniem, bez cienia kokieteryi, zapytała Eliasza, czy wierzy w możność takiej przyjaźni, pod warunkiem, że kobieta będzie uczuwać prawdziwe przywiązanie a mężczyzna wolny od fałszywej miłości własnej, zamieniającej w walkę stosunek pomiędzy dwiema płciami odmiennymi. Dodała jeszcze, czyniąc widoczny zwrot ku własnemu życiu i jakby przesładowana smutnemi wspomnieniami, że w krótkim nader biegu naszego istnienia często nie poznajemy się jedni na drugich i że z powodu takich mimowolnych nieporozumień, cierpimy dotkliwie.

Potem z naiwnością i serdecznością dziewczeczki, zapytała Eliasza:

— Czy zechcesz pan być moim przyjacielem?..

— Dawno już nim jestem, bez pani wiedzy... — powiedział Eliasz.

Opowiedział wspomnienie, jakie zachował o niej — godziny tego wieczoru ubiegały lekko i swobodnie.

Znajdowali się w niebiańskiej chwili, gdy dwie istoty zdolne uszczęśliwić się nawzajem, odnajdują się a upojeni uczuciem, nie zdają sobie sprawy z następstw tego odkrycia. (D. e. n.)

nosił blisko 50 mil. rs., a że obcego kapitału było przeszło 25 mil. rs., przeto przedsiębiorstwa te pracowały w połowie obcym kapitałem, a przytem dług ich równał się prawie posiadaniu majątkowi. W takich warunkach i kredytu musi być drogi i na zysk trudno liczyć.

Powyzsze cyfry dowodzą też niesłusności zdania, że pieniądź na cele przemysłowe w okr. wielkorusyjskim miał być niedostępnym, skoro przedsiębiorstwa tamtejsze mogły zaciągnąć tak znaczne długi. Również błędem było przypuszczenie p. Sz., że fabryki tamtejsze nie mogą wciążyć znacznych sum w zapasach materiałów i towarów. Uwężenie to jest owszem dosyć znaczne, skoro w przedsiębiorstwach zyskowych wynosi ono 55%, w przedsiębiorstwach stratnych 67%, a we wszystkich razem średnio 59% w stosunku do posiadanego majątku.

Jeżeli więc kredyt jest tam kosztownym, to nie można twierdzić, ażeby fakt ten był całkiem niezależnym od przemysłu wielkorusyjskiego. Przytoczone cyfry dowodzą, że nie może on być kosztownym w jednokowej mierze dla wszystkich przedsiębiorstw wielkorusyjskich i że miara ta zależy właśnie od gospodarki pojedynczych przedsiębiorstw, a mianowicie gospodarki finansowej. Każdemu, kto przyglądał się zbliska kierownictwu finansowemu tamtejszych przedsiębiorstw, wiadomo, jak wiele części finansowa pozostawia tam do życzenia. Główny nacisk położony tam jest na sprzedaż, techniczną, administracyjną i finansową stronę przedsiębiorstwa stoi najczęściej na drugim planie. Mówiąc o szerokim kredycie i zręczności handlowej przemysłowców niemieckich, p. Sz. przeciwstawia im — po części, jak się wyraża — lenistwo i apatyę, a głównie rozstrzelanie się i niezadarność przemysłowców moskiewskich. Poniżej p. Sz. żadnych środków organizacyjnego poprawienia stanu przedsiębiorstw wielkorusyjskich nie podał i poprawę tę widzi jedynie w stłumieniu przemysłu spółzawodniczącego, przeto wolno przypuszczać, że mówiąc o rozstrzelaniu sił i niezadarności, życzył sobie po to skupienia, ażeby zaradzić obecnemu stanowi rzeczy za pomocą wyjednania proponowanych środków. Tymczasem skupienie sił i większa zaradność bardzo się przydały przedewszystkiem do wprowadzenia większego ładunku, między innymi w gospodarce finansowej tamtejszych przedsiębiorstw. Ktoby wątpił o potrzebie skupienia się w tym mianowicie celu, niech się przyjrzy, w jaki sposób przemysłowcy moskiewscy zaopatrują się w bawełnę.

(D. c. n.)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 13 kwietnia. Na giełdzie berlińskiej zaczęło słabnąć usposobienie dla papierów rosyjskich i z tego powodu na tutejszym targu wekslowym kursy znowu spadły. Pierwszorzędny papier bankierski trudno było dziś nabyć po 23 $\frac{3}{4}$ na Londyn, po 119 $\frac{3}{4}$ i 119 $\frac{1}{2}$ na Amsterdam, po 202 $\frac{1}{4}$ na Berlin i po 249 $\frac{1}{4}$ na Paryż. Weksli z drugiej ręki można było dostać po 23 $\frac{3}{8}$ na Londyn, po 203 $\frac{1}{2}$ na Berlin i po 250 $\frac{1}{2}$ na Paryż. Złoto podróżowało do 8 rs. 28 k. za półimperyal w monecie. Na targu papierów publicznych ruch zmniejszył się nagie, usposobienie zaczęło słabnąć. W niewielkiej ilości nabywano bilety bankowe po 99 $\frac{1}{2}$ —99 $\frac{3}{8}$, pożyczkami wschodnimi nie dokonano żadnych obrotów, pożyczki

3) **NIEMIECKI MANCHESTER** na terytorium rosyjskiem. (Przekład z „St.-Petersb. Wiedomostiej“).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 82).

II.

Po obejrzeniu wszystkich osobliwości miasta wzięłem się do zwiedzania jego olbrzymich fabryk, pomiędzy którymi pierwsze zaraz miejsce zajmują fabryki rękodzielnicze Scheiblera, Herbata i Sp.

Idąc za radą znawcy życia miejscowego, sędziego pokoju A. M. Tumskiego, zacząłem swoją oględzinę od Pfaffendorfu, stanowiącego przedmieście Łodzi i prawie zupełnie należącego do ziemia nieboszczyka Scheiblera, p. Herbata. Znajdują się tu dwie przędzalnie bawełniane, tkalnie bawełniane, warsztaty reperacyjne, olbrzymie składy wyrobów gotowych i gazownia. Wszystko to razem wzięte wydaje się olbrzymim miastem ceglanym, najzupełniej prawidłowo rozłożonym i utrzymywanym w jaknajwiększej czystości. Wszędzie prze prowadzono tu ulice równe, pięknie wybrukowane i dobrze oświetlone, w wielu miejscach znajdują się niewielkie skwery, drogi zaś otacza olbrzymi bulwar; latem zapewne jest tu bardzo przyjemnie.

Zdała od budynków fabrycznych wystawiono osadę dla robotników. Około niej znajdują się: olbrzymi szpital, czytelnia dla majstrów i oficjalistów fabryki i piękny budynek szkolny.

Otrzymawszy wymagane pozwolenie od głównego mechanika, wszedłem do głównego

premiowe można było jeszcze umieścić po 236 $\frac{1}{2}$ za emisję pierwszą i po 221 rs. za drugą. W dziale papierów hipotecyjnych ruch był niewielki, ceny jednakże trzymały się na dawniejszym poziomie, kursy obligacji miejskich petersburskich i odeskich podniosły się nawet o $\frac{1}{10}$ %. Z akcyj prywatnych banków handlowych i zakładów prywatne handlowe po 321 $\frac{1}{2}$ rs., dyskontowe po 732 rs. i rosyjskie dla handlu zagranicznego po 322 rs. Akcje towarzystwa oświetlenia stolicy miały nabywców po 218 rs., akcje towarzystwa wodociągów po 270 rs. Z papierów kolejowych popyt miał kursko-kijowskie po 353 rs., rybińskie po 86 $\frac{1}{4}$, caryczyńskie po 135 $\frac{1}{4}$ rs. i kinsemejsko-ivanowskie po 52 $\frac{1}{2}$ rs.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 14 kwietnia). Po dniach zanadto prawie ciepłych, ochłodniało powietrze i sprzyja rozwojowi zasiewów; młode rośliny wyglądają wszędzie mocno i zdrowo. Sprawozdania rolnicze wróżą jaknajlepiej. Z tej przyczyny głównie na targach panuje w ogóle usposobienie ospale. Spożywcę są dobrze zaopatrzeni i żądają mało, podczas gdy właściciele starają się możliwie prędko pozbyć swoich zapasów, z obawy, że używające powietrze obniży ich wartość. Ze wszystkich rynków a szczególnie z Ameryki, donoszą o opadaniu cen. Notowania podmiejskie codziennie prawie zwiastowały niższe. Równocześnie wywóz zmniejszył się znacznie, wywieziono bowiem tylko 90,000 kwr. a więc o 48,000 kwr. mniej niż przed tygodniem a o 67,000 kwr. mniej niż przed rokiem. Jawne zapasy 1,260,000 kwr. buszli, wykazują wprawdzie ubytek, lecz zawsze jeszcze obejmują 47,682,000 buszli, czyli o 5 milionów buszli więcej niż przed rokiem, a różnica ta nabiera tem większego znaczenia, im bardziej zbliża się chwila, kiedy na targach pojawiają się znaczniejsze dowozy świeżego ziarna z południa. — Targi angielskie, usposobione początkowo mocno, dzięki małej podaży, uległy następnie pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Ameryki i zakończyły tydzień stanowczo ospale. Na targach wewnątrz kraju, z powodu małych dowozów, panowało początkowo usposobienie mocne, które jednak później osłabło. Szczęple ofiarowania nowych ładunków na wybrzeżu a w części zupełny brak jakowych, zrównoważyły ostatnio większe oferty na dostawę, szczególnie z Kalifornii. Oprócz tego, do W. Brytanii nadpływa obecnie o 65,000 kwr. więcej niż przed tygodniem, a mianowicie 1,918,000 kwr. wobec 3,072,000 kwr. przed rokiem; na tydzień bieżący przypada 124,000 kwr. wobec 104,500 kwr. w tygodniu poprzednim. W ogóle przywieziono od dnia 29 sierpnia r. z. do 3 kwietnia r. b. 14,910,368 kwr. wobec 15,646,530 kwr. w odpowiednim czasie roku zeszłego. — We Francji ceny utrzymały się w ogóle bez zmiany, ale na targach panuje spokój, przechodzący poniekąd w ospałość. Handel mąką na spożycie idzie ciągle leniwo, mąka na spekulację wcale nie budzi zainteresowania i skutkiem tego targi krajowe, pomimo małych dowozów, miały przebieg ospały. Ceny byłyby uległy stanowczo większej obniżce, gdyby nie to, że właściciele zachowali się bardzo wstrzymliwie, w oczekiwaniu nowych cel. — W Belgii ruch był mały, ceny uległy obniżce, chociaż dowozy były nieznaczne a zapasy małe. — Na targach holenderskich nacisk wywarły dowozy, powiększone skutkiem otwarcia żeglugi; sprzedaż była możliwa tylko kosztem ustępstw. — Nad Renem ochota do kupna zmalała. W górę Renu wywożono mało, zapotrzebowanie młynów zmniejsza się ciągle. Na dostawę nabywano mało, pomimo niskich żądań, wysiłki ustały prawie zupełnie. — Na targach południowo-niemieckich ruch był nadzwyczaj mały, ceny utrzymały się z trudnością. — Targ berliński nie mógł oprzeć się niekorzystnym wpływem sprawozdań zagranicznych i powietrza sprzyjającego rozwojowi roślin; ochłiwio jeszcze dosyć mocno usposobiony, osłabł następnie a w końcu popadł w stanowczą ospałość. Ruch powiększył się nieco, lecz zawsze jeszcze nie wychodzi z granic bardzo ciasnych. Prowincya i spekulacja nie biorą udziału w interesach. W końcu notowano pszenicę na kwiecień-maj 2 $\frac{1}{2}$ m., na późniejszą dostawę 3 $\frac{1}{4}$ m., na jesień 4 m., żyto 2 $\frac{1}{2}$ m., owies na rychejszą dostawę 1 $\frac{1}{4}$ m., na lipiec-sierpień 3 $\frac{1}{4}$ m., mąkę na dostawę 25—35 fen. niżej niż przed tygodniem. Okowita podróżowała o 90—20 fen. — Na targach austriacko-węgierskich ustało ożywienie, skutkiem obfitych dowozów, ceny przybrały kierunek niżkowy, o także na handel terminowy wywarło silny nacisk. Wywóz jest bardzo mały, młynarze ograniczają swoje zakupy. — W Rosji stosunki nie uległy żadnej zmianie, z granią ofiarowano

wprawdzie więcej, lecz sprzedaż zawsze jeszcze nie dochodzi do skutku, gdyż wobec obniżonych cen w krajach zbytu, żądania rosyjskie zawsze jeszcze nie przedstawiają korzyści. Do Libawy nadchodzi już teraz codziennie liczne wagony ze zbożem i składki tamtejsze uzupełniają się coraz bardziej. — Na targach rumuńskich panuje zupełny zastój.

Wena. Londyn, 13 kwietnia. Akcya. Ceny niezmiennie.

Cukier. Petersburg, 11 kwietnia. W tygodniu ubiegłym położenie targu nie uległo żadnej zmianie. Sprzedano niewielką ilość mączki krystalicznej po 4.30, w końcu tygodnia ofiarowano ładunki wagonowe po 4.25. Większe partie tak w miejscu jak i na dostawę nie mają nabywców. Faryny w towarze miejscowym brak na targu. W sprzedaży cząstkowej płacono 4.40—4.45. Rafinada jest w zaniedbaniu. Miejscowe marki można nabyć po 5.15.

Chmiel. Nowy Tomysl, 12 kwietnia. Na targu tutejszym panuje usposobienie bardzo ospale, czasem tylko znaczniejsze zakupy robią browarnicy; także do Czech i Anglii zakupiono nieco. Najbardziej poszukiwaną a zarazem najrzadziej spotykaną jest chmiel pierwszorządny, za który płać 70—75 m.; średni kosztuje 35—40 m., gorszy 12—40 m. Także ze wszystkich innych targów chmielu donoszą o małym ruchu. W Alzacji ma być znacznie ograniczoną uprawa chmielu w roku bieżącym, ponieważ plantatorzy nie odnoszą odpowiednich korzyści.

Cukier. Moskwa, 11 kwietnia. W tygodniu ubiegłym targ usposobiony był ospale; tylko kilka wagonów mączki sprzedano po 4.15. Zakupy rafinady nie przekraczają szczytów granic. Charytonienko do nabycia po 4.75.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Ogólne zebranie akcyonaryuszów warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbędzie się d. 11 maja.

Wypłatę dywidendy r. 1885 rozpoczęło już warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu. Dywidenda wynosi 7 proc.

Blankiety międzynarodowe na listy otwarte z miejscem na odpowiedź rozesłano w tych dniach urzędowi pocztowym. Przy listach podobnych mogą być przesyłane i próbki z towarem.

Nafta. Firma wiedeńska Lindheim i sp. przysłała do Odessy swego reprezentanta w celu zawarcia układów z towarzystwem rosyjskiem żeglugi i handlu co do przewozu nafty Dunajem. Towarzystwo rosyjskie dostawiać będzie naftę do ujść Dunaju, z kądem pójdzie ona dalej na statkach towarzystwa austriackiego, z którem układy są już ukończone.

Kompania rosyjsko-duńska dla budowy 40 statków handlowych zawiązuje się, jak donoszą dzienniki petersburskie. Statki te będą utrzymywały komunikację między portami rosyjskimi.

Kronika Łódzka.

(—) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 24 kwietnia (6 maja) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na oddanie w prywatne przedsiębiorstwo naprawy szosy wiodącej do cmentarza łódzkiego. Licytacja rozpocznie się od sumy anszlagowej 323 rs. 33 kop. Licytować mogą tylko te osoby, które posiadają świadectwa handlowe. Deklaracje opieczętowane, w przepisanej formie na papierze stemplowym 60 kop. sporządzone, należy składać w biurze magistratu do 12 godziny dnia wyżej oznaczonego. Deklaracje muszą być napisane

wy materiały, który natychmiast ginie bez śladu.

Zaczynało mi się robić ciemno w oczach, zakręciło się w głowie. Spojrzałem na dół: w całym olbrzymim pomieszczeniu oddziału maszynowego poruszały się setki milczących ludzi; każdy znał swoje zajęcie i obchodził się bez pomocy sąsiadów. Były to jakies automaty, żywe maszyny, skazane na milczenie po trzynastu godzin na dobę. Przewodnik opowiadał mi, że robotnicy, pracujący w głównym oddziale maszynowym, tak przyzwyczajają się do mimowolnego milczenia, że stają się nierozmownymi, nawet w kółku rodziny lub kolegów. Ciężka praca pozostawia na nich swój ślad; prócz tego od ciągłego hałasu ogłuszającego i jednostajnego, słuch ich ulega silnemu przytępieniu. Robotnik, który wytrzyma próbę roczną w „sali działka“*, bardzo jest cenionym przez administrację fabryki. Jest to człowiek pewny, zamysławiający się i ze skupioną uwagą pilnujący pracy, nie rozrywając się przedmiotami postronnymi; powtarzam — jest to żywy automat, zakochany w swem wrzecie.

Sala, w której stoi potwór, pożerający codziennie setki bel bawełny, odznacza się pewnym zbytkiem. Nie mówiąc już o tem, że oświetla ją dwadzieścia okien, ustawionych w cztery stopnie jeden nad drugim, wszędzie w niej widać czystość, pewną elegancję, o ile ona jest możliwą tam, gdzie na smarowanie części maszyny, wychodzi codziennie dwadzieścia funtów oliwy. Każda srułka, każde koło, a nawet gwint wyczyszczone należyście i świeca, jak gdyby przy-

* Tak nazywa się tu pomieszczenie głównej maszyny parowej.

czytelnie, bez podskrobywań, poprawek lub jakowychś zastrzeżeń. Wadyum wymagalne, w gotówce lub papierach procentowych wynosi $\frac{1}{10}$ część sumy licytacyjnej. Deklaracje osób nie posiadających świadectw handlowych oraz nieodpowiadające warunkom wyżej wyszczególnionym, zostaną odrzucone. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w magistracie codziennie, w godzinach urzędowych.

(—) Zebranie członków sekcji przemysłowo-rolnej oddziału łódzkiego towarzystwa popierania przemysłu, odbyło się onegdaj w kancelaryi oddziału przy ulicy Średniej. Zebranie zwołane „na godziny południowe“ rozpoczęło się dopiero około godziny czwartej po południu i trwało do wpół do dziewiątej; w ciągu tego czasu zawieszono narady jedynie na kwadrans. Z 34 członków, którzy się zapisali do sekcji, przybyło tylko jedenastu a zatem trzecia część. Narady były bardzo ożywione i nie dziwnego, albowiem na porządku dziennym znajdowało się sporo kwestyj, wiele interesujących i mających bardzo ważne znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Ponieważ onegdaj podaliśmy już porządek dzienny, nie będziemy więc powtarzać, tembardziej, że w tych dniach pomieszcimy artykuł obszerny, w którym rozpatrzymy krytycznie wszystkie uchwały zebrania. Termin zebrania następnego naznaczono na d. 10 lipca.

(—) Do sprawy gimnazyalnej. Departament gospodarczy ministerium spraw wewnętrznych zawiadomił rząd gubernialny piotrkowski, iż ministerium nie znajduje żadnych przeszkód przeciwko oddaniu na rzecz ministerium oświaty, placu w mieście Łodzi, wynoszącego 5,206 sążni kwadratów, pod budowę domu dla gimnazjum żeńskiego. Plac pod budowę gimnazjum żeńskiego będzie przyznany, skoro wykazane będą fundusze na wzniesienie budynku.

(—) Ćwiczenia oddziału drugiego straży ogniowej ochotniczej odbędą się w niedzielę o godzinie siódmej rano przy domu rekwizytowym oddziału; o tejsze samej porze odbywać się będą ćwiczenia oddziału czwartego przy domu rekwizytowym tegoż oddziału; ćwiczenia zaś oddziału pierwszego odbędą się w poniedziałek o godzinie szóstej wieczorem przy domu rekwizytowym przy ulicy Kostantynowskiej. Od niedzieli jak widzimy, wszystkie oddziały straży z wyjątkiem trzeciego rozpoczną swe ćwiczenia.

(—) Zjazdy handlowe zamierza urządzać ministerium w kilku miastach Królestwa Polskiego a między innymi i w Łodzi, jak o tem donosiliśmy przed kilku dniami. Obecnie „Dziennik dla wszystkich“ dowiaduje się, iż organizacją tych zjazdów ma się zająć towarzystwo popierania przemysłu i handlu.

(—) Na cele stowarzyszenia młodzieży ewangelicko-augsburskiej w Łodzi, nadesłał p. E. Herbst pastorowi Angersteinowi rs. 300.

(—) Droga żelazna fabryczno-łódzka udzieliła gratyfikację po 40 rs. dozorcóm drogowym i maszynistóm za ich pracę podczas ostatnich zasp śnieżnych w miesiącu marcu.

(—) Towary nadesłane na stację Łódź, przed 1 listopada 1885 r. a dotychczas nie odebrane, sprzedane będą przez licytację

szkowane w na przegląd. Na miejscu widocznem wznosi się olbrzymi biust nieboszczyka Scheiblera, który zaczął swoją zadziwiającą karierę jako prosty mechanik, a jednak pozostawił dzieciom w spadku majątek wartości kilkudziesięciu milionów rubli.

Obejrzawszy kilka innych oddziałów fabryki, przeszedłem do składu bawełny. Wrzało tu życie: setki robotników rozbiegły olbrzymie stopy bel, ułożone na podobieństwo szachownicy i oddawały innej partyi, która układała bele na oddzielne platformy, a dalej szło stopniowe przesyłanie wagonów naładowanych. Wszystko to odbywa się tu w porządku uderzającym i bez wszelkiej bieganiny; każdy stoi na swoim miejscu i nie posuwa się ani na krok naprzód lub w bok, aby zrobić cokolwiek nienależącego do jego obowiązków. W kilku miejscach stoją oficjaliści, trzymający w ręku grube książeczki do zapisywania i notują w nich ilość wysłanych i naładowanych bel.

Tkalnica jest jeszcze ciekawszą, nie wywiera jednak na widza już takiego silnego wrażenia, jak przędzalnia ze swą kolosalną maszyną. Napatrzywszy się na śliczne wstęgi różnych materyj, jednostajnie poruszające się na licznych warsztatach, udałem się do osady robotniczej, pragnąc dokładnie zapoznać się z życiem sześciotysięcznej ludności Pfaffendorfu.

Kolonia dzieli się na kilka oddziałów: dla robotników familijnych, dla kawalerów, dla majstrów i dla oficjalistów. Pierwsze miejsce zajmuje oddział dla familijnych. O ile mogłem się przekonać, robotnicy w fabryce p. Herbata mieszkają wcale nieźle.

(D. c. n.)

publiczną w dniu 22 kwietnia r. b. na pokrycie należności drożdża żelaznej przynależnych.

(-) Targi łódzkie. Onegdaj choć nie było wcale targów, jednakże na mieście na różnych placach sprzedano 17 korcy pszenicy po 6 rs. 85 kop. i 25 korcy jęczmienia po 4 rs. 35 kop. korzec. Na stacyi towarowej sprzedano tylko jeden wagon pszenicy, nadeszłej z Kutna, za którą osiągnięto 6 rs. 90 kop. Dowóz jaj był bardzo znaczny, to też można było nabyć kopę za 75 kop.

Wczoraj na stacyi towarowej nie uskuteczono żadnej tranzakcyi, ponieważ wcale nie było dowozu; na Nowym Rynku nie było pszenicy, owsa i jęczmienia, jedynie tylko żyto dowieziono, którego sprzedano około 200 korcy po 4 rs. 65 kop. do 5 rs., nabywali mączarze łódzcy małemi partjami, oprócz tego sprzedano 2 i pół korca konicy z pod Ozorkowa po 44 rs. korzec.

(-) Maca w miarę zbliżających się świąt podnosi się ciągle w cenie i tak wczoraj za pud zwykłej żądano 6 rs., a nawet 6 rs. 50 kop., a za wyborową zaś 8 rs.

(-) W „Kuryerze Porannym” (N. 105) pomiędzy notatkami z Łodzi znajdujemy wzmiankę, że „Kompania asenizacyjna Rąbień, otworzyła oddział w mieście tutajszem.” Korespondent, widocznie źle poinformowany, złączył dwa przedsiębiorstwa niewłaściwie. Kompania asenizacyjna jest przedsiębiorstwem odrębnem i tyle tylko ma wspólnego z Rąbieniem, iż używa do swych celów rąbieńskich proszków dezynfekcyjnych.

(-) Jeden z mieszkańców naszego miasta pracuje obecnie nad dość obszerną pracą o rozwoju przemysłu w Łodzi w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

(-) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajduje się telegram niedoręczony, nadesłany z Łodzi d. 14 b. m. dla B. J. Trockenheima.

(-) Kofa u dorozek łódzkich obłożone są na cał grubo. Ponieważ od kilku tygodni mamy pogodę, zachodzi więc kwestya, gdzie dorozkarze wyszukują błoto? Prawdopodobnie koła niemyte są od zeszłej jesieni. Woda łódzka, nie przydatna do picia, nadaje się wybornie do obmywania kół, należałoby więc oczyścić je z błota.

(-) Przez kilka dni bawiła w Łodzi pani Gromowa, sławna szansonetka, która niedawno wypuszczoną została w Sieradzu z więzienia, gdzie siedziała pod zarzutem okradzenia pewnego obywatela okolicznego, który jej złożył wizytę. Biedakowi zginęło wtedy rs. 800. Sąd uniewinnił p. G. Występowała ona tu w Łodzi w tatrzyku p. Sellina.

(-) Kilka dni temu podaliśmy wiadomość o kolektorze p. K., który pp. X. i Z. sprzedał bilet do klasy drugiej loteryi klasycznej, niewykupiony przez nich we właściwym czasie a na który to bilet padła wygrana w sumie 1,500 rs. Zdawałoby się, że sprawa skończona, jednakże tu jest dopiero początek nieporozumienia między grającymi a to z następującego powodu. Na jakiś czas przed ciągnięciem p. X. dał panu Z. pieniądze na wykupienie biletu, ponieważ jednak p. Z. nie miał czasu tem się zająć, zwrócił więc p. X. wzięte pieniądze na dzień przed ciągnięciem, prosząc go, aby sam się zajął wykupieniem biletu, pan X. jednak przez zapomnienie nie zrobił tego. Gdy jednak kolektor nawet i po ciągnięciu zgodził się sprzedać bilet, choć przypadła nań wygrana, wtedy p. X. dał kolektorowi rs. 50 a nawet skłonił i p. Z. do podobnego postąpienia na co tenże się zgodził. Teraz jednak p. Z. żąda od p. X. zwrotu tych 50 rs. i to w sposób dość nieparlamentarny. Ciekawi jesteśmy, jak się ta sprawa skończy.

(-) Żartowniś. Pan X. spotkał wczoraj na ulicy Dzielnej dwóch handlarzy, niosących sofę używaną, kupioną gdzieś na licytacyi. Czy sofa do sprzedania — zapytuje handlarzy. Do sprzedania — była odpowiedź. A wiele chcecie za nią? Dwaścieścia rubli, — odpowiadają handlarze. Dobrze, nieście za mną. Handlarze niosą, kontenci, że zrobią dobry interes. Pan X. prowadzi ich dość długo, wreszcie zatrzymuje się na dziedzińcu pracowni stolarskiej i każe im czekać. Po chwili wychodzi z właścicielem stolarni i zapytuje go: Ile pan bierze za taką sofę nową? Dwaścieścia rubli — brzmiała odpowiedź. Dziękuję panu, rzecze p. X. i odchodzi. Jaki? więc pan nie kupi? — pytają handlarze. Nie, ja chciałem was tylko nauczyć, że nie godzi się żartować z ludźmi. Kto tu z kogo bardziej żartował, nie trudno zgadnąć.

(-) Bilety na koncert jutrzejszy panny Machwic oraz pp. Szaniawskiego i Bobińskiego, są do nabycia w księgarni p. C. Richtera.

dły jak następuje: nr. 16,396 wygrał rs. 10,000; nr. 13,882 rs. 5,000; nr. 17,833 rs. 2,000; nr. 13,565 rs. 1,500; nr. 18,783 rs. 1,000; nr. 23,000 rs. 500.

— „Albert wójt krakowski,” dramat historyczny p. Stanisława Kozłowskiego, nagrodzony na ostatnim konkursie warszawskim, drukuje się obecnie w „Gazecie Polskiej.”

— Wybory na członków władz towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędą się w Piotrkowie d. 28 maja.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Rosya, Niemcy i Austria odpowiedziały przychylnie na ostatni cyrkularz W. Porty w sprawie greckiej i oświadczyły, że akceptują przedsięwzięcie dalszych środków, celem zmuszenia Grecyi do rozbrojenia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 15 kwietnia. Głębokie zniechęcenie cechowało giełdę dzisiejszą. Spekulacya zachowała się wyczekującą, w obawie, że bieg wypadków, szczególnie politycznych, może okazać się niedosć sprzyjającym zwyczaj. Kontrmina także unika większych zobowiązań, ponieważ właściwie nie usprawiedliwiała zbyt pesymistycznych zapatrywań. W Londynie niżkowcy zyskali przewagę i ztamtąd właśnie od pewnego czasu dochodzą niepomyślne doniesienia polityczne. Tutaj przeważała podaż, nie spowodowała jednak niżki, tylko zupełny brak nabywców był przyczyną, że kursy niektórych papierów obniżyły się nieco. Oprócz obaw politycznych, w których główną rolę odgrywa ciągle postawa Grecyi i kwestya afgańska, przynębiająco oddziaływała także wiadomość o pojawieniu się cholery we Włoszech. Na giełdzie zbożowej ruch był dziś bardzo mały.

Petersburg, 14 kwietnia. Weksle na Londyn 23 1/2, I pożyczka wschodnia 99 3/8, III pożyczka wschodnia 99 3/8, 6% renta złota 180 3/8, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 156 3/4, akcje banku rosyjskiego o dla handlu zagranicznego 820 1/2, banku dyskontowego petersburskiego 730, warszawskiego 310, petersburskiego banku międzybankowego 496.

Berlin, 15 kwietnia. Bilety banku rosyjskiego 201.10; 5% listy zastawne 62.60, 4% listy likwidacyjne 56.70, 5% pożyczka wschodnia II em. 61.90, III emisji 62.00, 4% pożyczka z 1880 r. 37.25, 5% listy zastawne rosyjskie 97.80, kupony ośm. 321.90, 5% pożyczka premijowa z 1864 roku 148.00, także z 1866 r. 139.00; akcje banku handlowego 84.50, dyskontowego 79.00, dr. żel. warsz. wiedz. 252.75; akcje kredytowe austriackie —, najnowsza pożyczka rosyjska 99.20, 6% renta rosyjska 113.00, dyskonto 3%, prywatne 1 1/8 %.

Londyn, 15 kwietnia w południe. Konsole 100 1/16, pruskie 4%, konsole 104 1/2, turec. konw. 16 3/8, rosyjska poź. z 1873 r. 98 3/4, 4% renta złota wag. 83 1/8, egipska 69 1/4, banku ołtomiańskiego 10 1/16, lombardy 10 1/16, akcje kanału suezkiego 84 1/4, sup. dobre.

Warszawa, 15 kwietnia. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, psira i dobra 550-570, biała 630-675, wyborowa 600-720; żyto wyborowe 480-500, średnie —465, wadliwe —, jęczmień 2 i 4 orszad. 420-500, owies 300-350, gryka 435-450, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rap. zim. —, groch polny 600-750, cetr. 800-900, fasola 900-1000 za korzec; kasza jaglana 100-150, jęczmień —, grycz. gruba —; mąka parowa psenna 3/4 220-250, 2/4 200-220, I 180-200, II 150-180, III 110-130; żytnia pyłowana Nr 1 i 2 185-150; olej rzepakowy do 500, lniany do 550 za pud. Dowieziono pszenicy 1,000, żyta 1,200, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 15 kwietnia. Okowita 78%, z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 817 —, za garn. 266 —. Szynki za wiadro kop. 830 —, za garniec kopiejek 270 — (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 15 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica lepszej, w miejscu 145-166, na kw. —, na kw. mj. —, na mj. cz. 153 1/2, na cz. lp. 155 1/2, na lp. sier. 158 1/4, na wrz. paż. 161. Żyto nsp. dobre, w m. 131-137, na kw. —, na kw. mj. 133 1/4, na cz. 133 1/2, na cz. lp. 135, na lp. sier. 136, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 137 1/2, na paż. list. —, na list. gr. —. Jęczmień w m. 112-180. Owies bezruchny, w m. 125-162, na kw. —, na kw. mj. 126 1/2, na mj. cz. 128, na cz. lp. 130, na lp. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paż. —. Groch warzel. 165-200, pastewny 132-143. Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. bez. 43.6. Okowita w m. bez. bez. 34.0.

Szczecin, 15 kwietnia. Pszenica mocno, w m. 145-157, na kw. mj. 157.00, na wrz. paż. 162.50. Żyto bez zmiany, w m. 125-129, na kw. mj. 129.50, na wrz. paż. 135.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na kw. mj. 44.00, na wrz. paż. 45.70. Spirytus ospale, w miejscu 35.60, na kw. mj. 34.60, na cz. lp. 35.80, na sier. wrz. 37.30. Olej alkalny oclony w m. 11.70.

Londyn, 14 kwietnia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 1/2, cukier burakowy 12 1/2, spokojnie. Londyn, 14 kwietnia. Targ zbożowy. Wszystkie rodzaje zboża spokojnie, ceny niezmiennione. (Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 18,000, jęczmienia 3,890, owsa 40,920 kwr.

Londyn, 14 kwietnia. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 1 ładunek pszenicy; pogoda pigkna. Głazów, 15 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 6 p. Liverpool 14 kwietnia. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 14 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na eksportacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stale. Surowy spokojnie. Middling amerykańska na kw. mj. 5 1/16, na lp. sier. 5 1/8, na wrz. paż. 5 1/4, na paż. list. 5 1/8, na list. gr. 5 1/4 p.

New-York, 14 kwietnia. Bawełna 9 1/4, w N. Orleansie 8 3/8, olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 3/8. Surowy olej skalny 6 1/4. Certyfikaty pipse line 7 3/8 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 90 1/2 c., na kw. 90 1/8 c., na mj. 91 1/8 c., na cz. 91 3/8 c. Kukurydza (nowa) 45 1/2. Cukier (fair refining Muscovado) 4.87 1/2. Kawa (fair Rio) 6 3/4. Kój (Wilcox) 6.50. Słonica 5 7/8. Fracht zbożowy 3 1/2.

go. Pszenica sm. i ord. —, psira i dobra 550-570, biała 630-675, wyborowa 600-720; żyto wyborowe 480-500, średnie —465, wadliwe —, jęczmień 2 i 4 orszad. 420-500, owies 300-350, gryka 435-450, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rap. zim. —, groch polny 600-750, cetr. 800-900, fasola 900-1000 za korzec; kasza jaglana 100-150, jęczmień —, grycz. gruba —; mąka parowa psenna 3/4 220-250, 2/4 200-220, I 180-200, II 150-180, III 110-130; żytnia pyłowana Nr 1 i 2 185-150; olej rzepakowy do 500, lniany do 550 za pud.

Dowiedzono pszenicy 1,000, żyta 1,200, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego — korcy. Warszawa, 15 kwietnia. Okowita 78%, z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 817 —, za garn. 266 —. Szynki za wiadro kop. 830 —, za garniec kopiejek 270 — (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 15 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica lepszej, w miejscu 145-166, na kw. —, na kw. mj. —, na mj. cz. 153 1/2, na cz. lp. 155 1/2, na lp. sier. 158 1/4, na wrz. paż. 161. Żyto nsp. dobre, w m. 131-137, na kw. —, na kw. mj. 133 1/4, na cz. 133 1/2, na cz. lp. 135, na lp. sier. 136, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 137 1/2, na paż. list. —, na list. gr. —. Jęczmień w m. 112-180. Owies bezruchny, w m. 125-162, na kw. —, na kw. mj. 126 1/2, na mj. cz. 128, na cz. lp. 130, na lp. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paż. —. Groch warzel. 165-200, pastewny 132-143. Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. bez. 43.6. Okowita w m. bez. bez. 34.0.

Szczecin, 15 kwietnia. Pszenica mocno, w m. 145-157, na kw. mj. 157.00, na wrz. paż. 162.50. Żyto bez zmiany, w m. 125-129, na kw. mj. 129.50, na wrz. paż. 135.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na kw. mj. 44.00, na wrz. paż. 45.70. Spirytus ospale, w miejscu 35.60, na kw. mj. 34.60, na cz. lp. 35.80, na sier. wrz. 37.30. Olej alkalny oclony w m. 11.70.

Londyn, 14 kwietnia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13 1/2, cukier burakowy 12 1/2, spokojnie. Londyn, 14 kwietnia. Targ zbożowy. Wszystkie rodzaje zboża spokojnie, ceny niezmiennione. (Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 18,000, jęczmienia 3,890, owsa 40,920 kwr.

Londyn, 14 kwietnia. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 1 ładunek pszenicy; pogoda pigkna. Głazów, 15 kwietnia. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz. 6 p. Liverpool 14 kwietnia. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 14 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na eksportacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stale. Surowy spokojnie. Middling amerykańska na kw. mj. 5 1/16, na lp. sier. 5 1/8, na wrz. paż. 5 1/4, na paż. list. 5 1/8, na list. gr. 5 1/4 p.

New-York, 14 kwietnia. Bawełna 9 1/4, w N. Orleansie 8 3/8, olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 3/8. Surowy olej skalny 6 1/4. Certyfikaty pipse line 7 3/8 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 90 1/2 c., na kw. 90 1/8 c., na mj. 91 1/8 c., na cz. 91 3/8 c. Kukurydza (nowa) 45 1/2. Cukier (fair refining Muscovado) 4.87 1/2. Kawa (fair Rio) 6 3/4. Kój (Wilcox) 6.50. Słonica 5 7/8. Fracht zbożowy 3 1/2.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matężniwa zawarto w dniu 15 kwietnia: w parafii katol. —, w parafii ewang. —, Starozakonnych —, Zmarli w dniu 15 kwietnia. Kategory: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —, Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Rozenberg Estera, lat 58, Chaja Miria, lat 60.

TELEGRAMY GIEŁDOWE. Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy. Za weksle krótkoterminowe. na Berlin za 100 nr. . . . 49.80 49.85 „ Londyn „ 1 E. . . . 10.14 10.13 „ Paryż „ 100 fr. . . . 40.47 1/2 40.60 „ Wiedeń „ 100 fl. . . . 80.80 80.70

Za papiery państwowe: Listy Likwid. Kr. Pol. małe . . . 90.76 90.70 Ros. Poż. Wschodnia . . . 100.— 100.— Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser. I . . . 100.20 100.15 „ „ „ Ser. II do IV . . . 100.20 100.15 Listy Zas. M. Warsz. Ser. I . . . 97.25 97.25 „ „ „ „ II . . . 96.— 96.20 „ „ „ „ III . . . 95.90 95.90 „ „ „ „ IV . . . 95.75 95.60 Listy Zas. M. Łodzi Ser. I . . . 93.25 93.25 „ „ „ „ II . . . 92.25 92.25 „ „ „ „ III . . . 91.75 91.75

Giełda Berlińska. Banknoty rosyjskie zaraz . . . 201.10 201.— „ „ „ na dost. . . . 201.25 201.— Weksle na Warszawę kr. . . . 201.— 200.90 „ Petersburg kr. . . . 200.70 200.65 „ „ „ dt. . . . 199.80 199.60 „ Londyn kr. . . . 20.41 20.41 „ „ „ dt. . . . 20.32 1/2 20.32 „ Wiedeń kr. . . . 161.70 161.75 Dyskonto prywatne . . . 1 1/8 1 1/8

Giełda Londyńska. Weksle na Petersburg . . . 28 1/2 28 1/16 Dyskonto 2

Targ wiktuałów na Nowym Rynku. Mleko, kwarta — 5-7 k. Borówki gar. . . . k. Śmietana „ — 30 „ Kapusta kopa . . . „ Masło świeże f. 45-50 „ Gęsi sztuka 1.80-2.50 rs. Sor. śred. wielk. 30-45 „ Kura „ 60-90 k. Jajka mendel . . . 20 „ Karozęta szt. 50-60 „ Kartofle, ćwierć — 37 1/2 „ Kaczki „ 60 „ „ „ „ 5 „ 15 śledzi „ 80-60 „ Jarmuż wiązka — 10 „ Groch pol. garn. 20 „ Cebula „ — 1 1/2 „ szabl. kw. 12 „ Baraki garniec 7 1/2 „ Kasza grycz. „ 3 „ Kapusta włos. gł. 5-10 „ Kaszka krak. „ 9 „ „ „ „ 5 „ lepsz. „ 10-15 „ Marchew garn. 07 1/2 „ Jabłka funt 10-40 „ Pietruszka pęczek 7-10 „ Winogrona f. „ Selery sztuka 5-7 1/2 „ 15 pomarańcz 75 „ Porów wiązka 5-8 „ 15 cytryn 60 „ Chrzastu „ 20-50 „ Orzechy włos. f. 15 „ „ korzonek — „ Gruszkki funt 15-30 „ Kalarepy szt. 5 „ Indyki 3-4 „ P. Rzodkiewki 5, 10, 15 „ Szpinak białek 9-12 „

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Mantuffel. L. Rotwand z Warszawy, Lange z Tomaszowa, A. Stendel z Moskwy, F. Rübbsamen z Wetzlar.

WYKAZ DEPEZ niedoręczonych przez tutajszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Skokowski z Warszawy—Libochiński z Warszawy— I. Lejbowicz z Warszawy—Janek Grinew z Pabianic—Hejman z Warszawy—Lejzer Lewkowicz z Będzina—Alnisze Rizmnan z Warszawy—Pinkus z Sosnowic—Zygmun Hejman z Warszawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 kwietnia.

Table with columns: Weksle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcyje. Rows include Berlin, inne niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Dopełnione transakcyje. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pol., Listy Likw. Kr. Pol., R. Poż. Ws., Oblig. m. Warszawy, Oblig. m. Łodzi, Kisty zas. R. T. W. i Kr. Z., Oblig. m. Wilenskie.

Teatr VICTORIA.

w NIEDZIELE d. 6 (18) kwietnia 1886 r. danym będzie

KONCERT

panny RAFAEL MACHWITZ, prymadonny Londyńskiego Królewskiego teatru „Covent Garden“ ze współudziałem

p. W. Szaniawskiego (barytonisty), p. H. Bobińskiego (pianisty). Biletów dostać można w kiggarni C. Richtera. 415-3-1

Do sprzedania

3 KONIE:

Ogier wierzchowy ciemno szpakowaty, zupełnie wyjeżdżony lat 6, czystej krwi arabskiej ze stada Ka. Sanguski, bardzo łagodny. Dwa ogiery kare, zaprzęgowe, bardzo spokojne, jeden lat 5, wers 5, drugi lat 11, wers 4 1/2, ten ostatni wyjeżdżony i pod wierzcho. Tamże fabryki Romanowskiego: FAFETON zupełnie nieużywany. AMERYKAN bardzo mało używany, obadwa bardzo eleganckiej formy. LINIKA, 4 CHOMONTA angielskie z brzami i pojedynczy chomont rmski, KULBKA staropolskiej formy i t. p. Warszawa, Jerozolimska 68. 363-12-9

Jest do sprzedania

APTEKA

położona w guberni Kaliskiej, w dość ludnem mieście, mającemu stałego lekarza i w okolicy bogatej. Blizsza wiadomość w Redakcyi „Dziennika Łódzkiego.”

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Loterya. W pierwszym dniu ciągnięcia trzeciej klasy główniejsze wygrane pa-

O G Ł O S Z E N I A.

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 31 marca 1886 roku.

Stan Czynny.		W WARSZAWIE	W PETERSBUR.	OGÓŁEM
1	Gotowizna w kasio.	634,512 40	342,828 19	977,340 59
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	33,607 15	177,594 43	211,201 63
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	3,029,750 59	1,369,777 83	9,419,527 42
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących.	37,828 74 1/2	3,912 30	41,741 04 1/2
5	Skup sola-weksli zabezpieczonych papierami publicznymi lub hypoteką	999,860 —	8,000 —	1,007,860 —
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów.	1,797,093 78	2,269,986 43	4,067,080 21
7	Moneta brzęcząca, stanowiąca własność banku	4,263 39	1,241 80	5,505 19
8	Papiery publiczne własne	1,916,287 92	540,345 50	2,456,633 42
9	Tratki i weksle na zagranicę, nabyte na własny rachunek.	4,486 —	83,762 35	88,248 35
10	Uposażenie filii banku	2,000,000 —	—	2,000,000 —
11	Korespondencje	3,084,899 97	1,252,953 94	4,337,853 91
12	Rachunek z oddziałem banku	692,824 91	—	692,824 91
13	Weksle protestowane	47,990 75	112,043 08	160,033 83
14	Wydatki bieżące z r. 1885	132,699 34 1/2	86,477 43	219,176 77 1/2
	„ „ z r. bieżącego	33,012 17	21,038 71	54,050 88
15	Wydatki zwrotne	9,900 15	14,560 27	24,460 42
16	Koszty organizacyi	3,863 83	3,477 17	7,340 —
17	Nieruchomość	148,900 75	—	148,900 75
18	Rachunki przechodnie	726,496 81	336,858 48	1,063,355 29
		20,338,280 66	6,644,902 96	26,983,183 62
Stan Bierny.				
1	Kapitał zakładowy	6,000,000 —	—	6,000,000 —
2	Uposażenie filii banku	—	2,000,000 —	2,000,000 —
3	Fundusz rezerwowy	902,615 88	—	902,615 88
4	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacyjne	8,368,939 51	1,176,958 95	9,545,898 46
5	Korespondencje	3,662,094 21	2,095,761 03	5,757,855 24
6	Rachunek z oddziałem banku	—	692,824 91	692,824 91
7	Tratki przez bank akceptowane	—	400,878 77	400,878 77
8	Dywidenda od akcji banku niepodniesiona	6,774 50	—	6,774 50
9	Procenty przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyi.	3,798 53	562 62	4,361 15
10	Procenty i kom z r. 1885	681,731 67	225,807 32	907,539 99
	„ „ z r. bieżącego	139,683 87 1/2	37,738 26	177,422 13 1/2
11	Rachunki przechodnie	572,992 68 1/2	14,371 10	587,363 78 1/2
		20,338,280 66	6,644,902 96	26,983,183 62
	Weksle do inkasy	5,640 85	—	5,640 85
	Towary w komis oddane	1,462,466 —	31,376 90	1,533,842 90

Ostrzeżenie.

Liczne zapotrzebowania papierosów moich

„POPROBUJTE”,

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi cieszą się stałym powodzeniem pośród pp. pałacach, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmożenia się podrabiań tego gatunku; dla tego też upraszam Szanowną publiczność, aby nie pozwalając się wprowadzić w błąd i stawiać się ofiarą oszustwa i w tym celu przy nabywaniu towaru zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę znajdującą się zarówno na pudełkach, jak i na mundsztukach.

Fabrykant tabacznym A. N. SZAPOŠNIKOW
422—6—1
W St. PETERSBURGU.

Nasz skład i kantor

znajduje się obecnie

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 783,

w domu Konstadta.

Jakób Hirschberg i Wilczyński.

425—3—1

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKIEGO KANTORU BANKU PAŃSTWA.

Stosownie do Najwyższego ukazu z dnia 3 (15) czerwca 1885 r. o przemianowaniu b. Banku Polskiego na Warszawski Kantor, a prowincjonalnych jego oddziałów, na oddziały banku państwa, uskuteczniła się między innymi, likwidacya wykonywanych przez b. bank polski i jego oddziały: rachunków bieżących procentowych, oraz otwartych kredytów i pożyczek na zastaw papierów procentowych, które podlegają sprzedaży wrazie nie wykupienia w terminie zastawów lub nie uregulowania w czasie właściwym zaliczeń, na otwarty kredyt udzielonych.

W skutek tego, warszawski kantor banku państwa, uprasza wszystkie osoby, które miały stosunek z tytułu wyszczególnionych operacyi, z b. bankiem polskim i jego oddziałami, aby uregulowały swoje rachunki do dnia 1 (13) maja r. b., a mianowicie zwróciły udzielenie im zaliczenia, oraz odebrały przypadające im sumy i przedstawione na zastaw papiery procentowe, lub przenieśli takowe na odpowiednie rachunki, podług prawideł banku państwa do warszawskiego kantoru lub właściwych oddziałów.

424—3—1

SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywać będą jak lat poprzednich codziennie od 2—3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50.

Dr. J. WISŁOCKI,

nowy dom SS. Scheiblera.

404—0—4

JEST DO SPRZEDANIA

sklep WĘDLIN

LOKOMOBILA

10-konna,

z warsztatem i mieszkaniem, w dobrym punkcie, komorne stosunkowo nie drogie, zaledwie kilka dni używana, za znacznie zbyt towaru zapewniony przez dostawę do niższej ceny do sprzedania zaraz.—Bliższych fabryk. Warunki bardzo korzystne. ssa wiadomość: ul. Marszałkowska N. 67. Wiadomość udzieli biuro ogłoszeń, Sena-nowy, 2 piętro, mieszkania 6, od godziny torska Nr. 26 w Warszawie. 352—3—3 5 do 7 po południu. 398—3—3

FABRYKA SZCZOTEK i PENDZLI Aleksandra Feista

w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 467.

Odnaczona srebrnymi i złotymi medalami na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, poleca:

PENDZLE

przeszło w 100 rozmaitych gatunkach, które pod żadnym względem nie ustępują sprowadzanym z fabryk niemieckich, podczas gdy ceny są przystępniejsze.

Ilustrowane cenniki franco na żądanie. 298—3—2

J. Sporny, Inżynier

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE i FABRYKA TEKTURN

poleca: asfalt (mastic), tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę oczyszczoną, bitum, gudron i chodniki betonowe w monolitach, oraz wykonywa roboty asfaltowe, dekarckie i betonowe po cenach nader umiarkowanych. Oprócz zwyczajnych tektur, przedsiębiorstwo wyrabia

dachówki fornierowe patentowane

do krycia dachów wynalazku Spornego i Żarskiego, jako też tafle izolacyjne (isolir-platte) i wszystkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to: listwy trójkatne, paski, gwoździe i t. p.

Kantor przedsiębiorstwa w Warszawie
ulica Erywańska (Plac Zielony) N. 14.

Na miasto Łódź i okolice przedsiębiorstwo powierzyło zastępstwo swojej firmie panu

S. H. CIESIELSKIEMU w ŁODZI.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiadam stale na składzie wszystkie wyroby warszawskiego przedsiębiorstwa asfaltowego i fabryki tektur, zarazem podejmuję się wykonywania z największą dokładnością i punktualnością, wszelkich robót w zakres specyalności tegoż przedsiębiorstwa wchodzących.

S. H. Ciesielski,

ulica Piotrkowska Nr. 264, dom S. Wiślickiego.

ZAGINĘŁA

dziewczynka

w wieku lat 3, nazwiskiem Aniela Kozak, jasna blondynka w sukience brązowej. Ktoby wiedział o takowej, raczy dać znać do rodziców na ulicę Staro-Brzezińską, w domu Czarnika. 426—1—1

Zarząd dr. żel.

Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary przybyłe na st. Łódź przed 20 Października (1 listopada) 1885 roku a dotychczas nie wykupione, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 10 (22) kwietnia r. b. 418—3—1

Lekcyje angielskiego języka.

Zachodnia, Nr. 275, dom Lubliner, 1 piętro. 423—3—1

NOWOŚĆ

Dla amatorów białej ryżowej bibułki „ABADIE“ wypuszczone zostały

2 nowe gatunki papierosów,

a mianowicie:

GRACIA

zwijane z mundsztukami

w cenie 1 rs. za 100 szt., pakowane po 5, 10, 25 i 100 szt.

PUSZKI

bez mundsztuków

w cenie 25 kop. za 25 sztuk z papierośniczką w każdym pudełku.

Dostać można we wszystkich składach tabacznym i dystrybucyach w Warszawie i na prowincyi.

Fabryka tabacznym w St. Petersburgu

A. N. Szaposznikow.

356—6—4